



**Susie Pek Global Director
TWR Women of Hope**

GDY UDERZA COŚ NIEOCZEKIWANEGO

Gdybym miała wybrać temat na rok 2025, niewątpliwie byłoby to **nieoczekiwane**. W tym roku przyjaciele, rodzina, a nawet kraje zostały dotknięte nieprzewidywanymi wydarzeniami w różnych aspektach życia. Niestety, większość z tych zdarzeń przyniosła ze sobą falę bólu i głębokiej niepewności.

Kiedy po raz pierwszy stajemy w obliczu takich wydarzeń, naturalnie korzystamy z Bożej łaski, która pozwala nam poradzić sobie z natychmiastowym kryzysem. Ale gdy kurz opada i początkowy szok mija, często zaczynają pojawiać się pytania, a strach przed przyszłością może się cicho zagnieździć. Pytania takie jak: „Co, jeśli to się powtórzy?” lub „Co, jeśli następnym razem nie będę miała nikogo, na kim mogłabym polegać?”. I tysiące „co, jeśli” zaczynają prześladować nasze umysły w nieustannym tańcu lęku. Im częściej odtwarzamy te scenariusze, tym głębszy staje się uścisk strachu. Nasze niedawne doświadczenia brutalnie uświadomiły nam, że prawdziwa kontrola często jest poza naszym zasięgiem. Choć zawsze rozumieliśmy to intelektualnie, osobisty kryzys burzy tę iluzję, czyniąc tę prawdę niezwykle realną i surową.

To, co nieoczekiwane, zmusza nas do wejścia na wyższy poziom w grze życia, która zdaje się stawać coraz trudniejsza. Nie mieliśmy kontroli nad momentem tych wydarzeń i nie mamy kontroli nad przyszłymi. Oczywiście, będziemy starać się ze wszystkich sił, aby uniknąć podobnych sytuacji. Jednak, bez względu na to, jak bardzo się staramy, nie możemy zapobiec wydarzeniom nieprzyjemnym. Życie może nagle wydawać się przerażające. Wchodzimy w stan ciągłej czujności, stając przed kluczowym wyborem: pozwolić, by strach całkowicie nami zawładnął, czy pogłębić zaufanie do Pana.

Wiemy, że zaufanie nie jest czymś danym raz na zawsze; jest ono starannie budowane. Mamy tendencję do ufania ludziom i rzeczom, które przez lata konsekwentnie dowiodły swojej niezawodności. Psalm 34,9 zawiera piękne zaproszenie: „Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan, błogosławiony człowiek, który u Niego szuka schronienia”. W miarę jak wędrujemy przez

życie i doświadczamy głęboko Jego dobroci, i niezachwianej opieki, nasze zaufanie do Niego stale rośnie. Jednak to nie powstrzymuje strachu przed ponownym pojawieniem się, gdy nieoczekiwane uderzenie ponownie nadejdzie. Właśnie w takich chwilach musimy przypominać sobie o Bożej mocy i wierności w naszym życiu.

Czy pamiętasz, jak Dawid stanął do walki z Goliatem? Zapewnił króla Saula, mówiąc: „Pan, który mnie wyrwał z mocy lwa czy niedźwiedzia, wyrwie mnie też z ręki tego Filistyna”. (1Sm 17:37). Czyniąc to, nie tylko zaświadczył królowi o potężnych czynach Boga, ale także przypomniał sobie, że choć okoliczności mogą się zmieniać, Bóg pozostaje ten sam. Jest potężny, dobry, wierny i silny, a Jego łaska jest wystarczająca. Jak głosi Psalm 77:12-13: „Wspominam dzieła Pańskie, Zaiste, wspominam twoje dawne cuda. Rozpamiętuję wszystkie dzieła twoje i rozważam czyny twoje”.

Charles Spurgeon ma wspaniałą cytę z tym tematem: „Temu, kto liczy gwiazdy i nazywa je po imieniu, nie zagraża zapomnienie o własnych dzieciach! On zna twój przypadek tak dokładnie, jakbyś był jedynym stworzeniem, jakie kiedykolwiek stworzył albo jedynym świętym, którego kiedykolwiek kochał!”. Modlę się, abyś pamiętał, że Pan jest z Tobą. On zna Ciebie po imieniu. On jest taki sam wczoraj, dziś i na wieki. On kocha Ciebie i troszczy się o Ciebie.

To dla mnie radość i przywilej, że mogę iść z Tobą.

W Jego niesamowitej miłości,

Susie